

Dwa oblicza tego samego charyzmatu

List okólny Ministra Generalnego

do Klarysek Kapucynek

(Prot. N. 00268/17)



Rzym, 25 marca 2017.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Kochane Siostry,

niech Pan obdarzy was swoim pokojem!

Obecny list adresuję przede wszystkim do was, kochane siostry, ponieważ dotyczy waszego życia. Na początku pragnę podziękować Bogu za waszą obecność i świadectwo kontemplacji, które mówi nam o głębokim i obejmującym wszystko poszukiwaniu oblicza Pana. Przez wasze życie jesteście darem dla całego Kościoła, a zwłaszcza dla naszej kapucyńskiej rodziny. Co by się stało z naszą misją bez nieustającej pomocy waszej wiernej modlitwy, bez waszej dyskretnej i cennej obecności przy naszym boku?

Następnie, chcę poddać waszej refleksji kilka myśli świadomy, że jest to dla was szczególny czas łaski po ukazaniu się Konstytucji Apostolskiej „Vultum Dei quaerere” i rozpoczęciu szczególnie intensywnej pracy nad waszym fundamentalnym prawodawstwem, do czego jesteście już gotowe.

1. Dwa oblicza tego samego charyzmatu

*“Syn Boży stał się naszą drogą;
i tej nauczył nas i wskazał ją nasz błogosławiony ojciec
Franciszek
przez słowo i przykład”
(Św. Klara, Testament 2).*

1.1. Św. Klara zwracała szczególną uwagę na św. Franciszka jako założyciela jej zgromadzenia, a w konsekwencji na to, że Kościół oficjalnie uznał Ubogie Siostry jako część tej samej rodziny Braci Mniejszych. Z pewnością, św. Franciszek jest założycielem bardzo szczególnym. Nie pozostawił konkretnych norm, otworzył jedynie przestrzeń wspólnoty i wskazał duchową drogę (por. Św. Franciszek, Sposób życia przekazany Św. Klarze; Św. Klara, Reguła życia sióstr ubogich VI, 3-4). Nie uczynił tego jako jakiś „patriarcha”, który formułuje reguły dla swych córek, lecz tylko jako brat, który towarzyszy, pozostawiając im wolność i autonomię, ufając ich dojrzałości i otwartości na Ducha Świętego.

1.2. Relacja pomiędzy Franciszkiem i Klarą jest głównie relacją komunii, świadomą wyrażania podwójnego oblicza tego samego charyzmatu. Ta pierwotna relacja kształtuje związki pomiędzy naszymi Zakonami. Obietnica Założyciela otoczenia sióstr braterską opieką równą tej, którą otacza się braci, jest dla nas dzisiaj motywem podtrzymywania tej bliskości. Nie mają znaczenia związki prawne, ani duszpasterska opieka czy też kapłańska posługa kapelanów i spowiedników. Najważniejsza jest relacja braterstwa.

1.3. Nasza kapucyńska reforma kierowała się pragnieniem powrotu do pierwotnych intencji św. Franciszka i na samym początku nie chciała podejmować odpowiedzialności za klasztory sióstr, ponieważ uznawano to za obowiązek stały, niezmienny i delikatny, sprzeczny z

ubóstwem i pielgrzymim charakterem naszego życia. Dlatego nasze pierwsze Konstytucje zakazywały tego w sposób absolutny (por. Konstytucje Kapucyńskie z roku 1536, rozdz. XI). Sługa Boża Lorenza Longo dokonała prawdziwego „cudu” sprawiając, że w 1538 roku Papież pozwolił klasztorowi w Neapolu, zatwierdzonemu już w 1535, żyć według pierwszej reguły Świętej Klary i agregował go do Zakonu Braci Kapucynów (por. Papież Paweł III, Motu proprio „Cum Monasterium”, 10 grudnia 1538). Inspiracja i pasja Matki Lorenzy pozwoliła kapucyńskiej reformie na powrót do pierwotnego sposobu ukazywania dwojakiego oblicza tego samego charyzmatu.

1.4. Dzisiaj, po upływie prawie pięciuset lat, możemy postawić sobie pytanie o to, czy nasze relacje koncentrują się bardziej na braterstwie, czy też ważniejsza jest dla nas zależność prawna, posługa kapłańska lub formacyjna? Doceniamy bezinteresowność relacji? Stajemy na tej samej płaszczyźnie? Dlaczego tak trudno mówić do siebie nawzajem bracie, siostrze, raczej niż ojciec, matko? Opieramy się na podstawach naszej pierwotnej tożsamości?



2. Odzwierciedlenie Boga Komunii

*“Przez kontemplację cała się przemieniaj w obraz
samego bóstwa”*

(Św. Klara, III List do św. Agnieszki 13).



2.1. Sobór Watykański Drugi podkreślił centralne znaczenie teologii i duchowości komunii w życiu i misji Kościoła. Na obraz wzajemnej komunii miłości, którą żyje Trójca Święta, Kościół powołany jest do bycia zwierciadłem jedności w różnorodności, dzięki komunii w bratniej miłości (por. Papież Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* 43). Jedności, która nie oznacza jednolitości. „Wzorem jest wielościan, odzwierciedlający położenie wszystkich partykularyzmów, które zachowują w nim oryginalność” (Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 236).

2.2. Rzeczywistość dokonujących się dzisiaj przemian kulturowych, wraz z procesem rosnącej wszędzie sekularyzacji, pociąga za sobą serię antropologicznych zmian, które stawiają pod znakiem zapytania podstawowe dane samej ludzkiej istoty: źródło jej godności, seksualność, rodzinę, społeczne role. Obecna w różnych społecznych rzeczywistościach ideologia „gender” powoduje kryzys naszego tradycyjnego sposobu pojmowania życia. Poza tym, obok tej dominującej kultury, przynajmniej w większości krajów, proces migracji sprawia, że kulturowa różnorodność staje się czymś codziennym i zauważalnym na ulicach naszych miast. Dlatego międzykulturowy dialog staje się dzisiaj koniecznością, aby oddalić niebezpieczeństwo zamknięcia się w gettach.

2.3. Także my sami możemy wystawić się na niebezpieczeństwo stania się „gettem”, zamkniętą kulturą pośrodku świata, który mówi zupełnie „innym językiem”, jeśli nie posiadziemy ludzkiej i duchowej zdolności dialogowania. Dialog jest dzisiaj niezbędnym

środkiem pozwalającym nam na wejście na konkretne drogi komunii.

2.4. Jesteśmy zaproszeni do zgłębienia wyzwań współczesnej kultury, odnosząc się przede wszystkim do międzykulturowych doświadczeń istniejących już w naszym Zakonie. Nasz braterski charyzmat może stanowić piękne świadectwo tego, w jaki sposób realizować komunię w dzisiejszym świecie. Komunię, która będzie owocem dialogu zrodzonego w milczeniu i słuchaniu, owocem życia duchowego skoncentrowanego na Bogu, który jest miłością.

2.5. To z kolei skłania nas do zadania pytań: potrafimy docenić kulturę innych ludzi, czy też oceniamy wszystko wychodząc od naszej domniemanej wyższości kulturowej? Jesteśmy gotowi do uczenia się od innych kultur, w których nasz charyzmat się rozwinął i był przeżywany? Czy boimy się różnorodności? Ćwiczmy się w dialogu, poczynawszy od miejscowej wspólnoty? Jesteśmy zdolni poświęcić odpowiednio dużo czasu na wzajemne słuchanie się, starając się promować jedność w różnorodności?

2.6. Dialog jest niezbędnym narzędziem w tym zmieniającym się świecie. Także na płaszczyźnie duchowej, spokojny i pogłębiony dialog jest najwyraźniejszym znakiem jakości życia kontemplacyjnego i jego przemieniającej zdolności, która czyni z nas odbicie Boga.

3. Podróż w kierunku ożywienia charyzmatu

*„Pamiętaj o swym postanowieniu...
i miej zawsze przed oczyma swą zasadę:
przestrzegaj, czego przestrzegasz,
czyń, co czynisz, i nie ustawaj.
lecz krokiem szybkim i lekkim,
nie urażając stopy, żeby nie przyłgnął do niej nawet pył,
podążaj bezpiecznie z radością, ochoczo i ostrożnie
ścieżką szczęśliwości”
(Św. Klara, II List do Św. Agnieszki 11-13).*

- 3.1. Międzynarodowe spotkanie Klarysek Kapucynek w 2016 roku, w Mexico City, było żywym i prawdziwym wyrazem naszych Zakonów w komunii, zaangażowanych w dialog międzykulturowy, który pomaga wzrastać jedności w różnorodności. Prezydentki, asystenci, pozostali uczestnicy, my wszyscy, pracowaliśmy dużo, słuchając, dialogując, uczestnicząc i konfrontując się, by dojść do jasnych orientacji, które wyznaczą drogę najbliższych lat, ze szczególną uwagą na temat rewizji waszych Konstytucji.
- 3.2. Postawiono sobie za cel „ożywienie sposobów przeżywania charyzmatu poprzez rewizję Konstytucji, zachowując strukturę tekstu, jednak zwracając szczególną uwagę na elementy, które na podstawie naszego doświadczenia domagają się odpowiedniego przeformułowania” (Akta II Międzynarodowego Spotkania Klarysek Kapucynek, Umowa 1, Cel ogólny; Meksyk 2016).
- 3.3. Drugie Międzynarodowe Spotkanie ukazało waszą dojrzałość, drogie Siostry. Podziękowaliśmy za sposób, w jaki Federacje przebyły długą drogę po Soborze Watykańskim II, drogę odnowy i współpracy pomiędzy klasztorami, formacji i komunii. Owoce formacji w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza sióstr, które studiowały w Rzymie, są bardzo

dostrzegalne i objawiają się w ich cennym wkładzie. Jednak tym, co jest najważniejsze, jest odczuwalne pragnienie ożywienia sposobów wyrażania charyzmatu.

- 3.4. Kościół dzisiaj domaga się od was: „Bądźcie latarniami, dla najbliższych, a przede wszystkim dla najbardziej oddalonych. Bądźcie pochodniami, które towarzyszą drogom mężczyzn i kobiet w ciemnej nocy naszych czasów. Bądźcie stróżami poranka, które zwiastują wschód słońca. Przez wasze przemienione życie i przez proste słowa, reflektowane w ciszy, wskazujcie nam Tego, który jest drogą, prawdą i życiem, jedynego Pana, który nadaje pełnię naszemu istnieniu i daje życie w obfitości. Wołajcie do nas, jak Andrzej do Szymona: «Znaleźliśmy Pana!» Ogłaszajcie, jak Maria Magdalena w poranek zmartwychwstania: «Widziałam Pana!» Podtrzymujcie żywe proroctwo waszego darowanego istnienia. Nie bójcie się przeżywać radości ewangelicznego życia według waszego charyzmatu” (Papież Franciszek, Vultum Dei Quaerere 6).
- 3.5. Po tak wielkim darze, jakim jest Konstytucja Apostolska Papieża Franciszka na temat Życia Kontemplacyjnego, nadszedł czas, aby podjąć pierwsze zobowiązanie będące owocem wspomnianego Międzynarodowego Spotkania: projekt rewizji Konstytucji. Mamy teraz więcej jasności i pewności, by nakreślić drogę do przebycia. Niestety, wciąż czekamy na Instrukcję Kongregacji Życia Konsekwentnego pozwalającej wprowadzić w życie „Vultum Dei”. Tym nie mniej, już jesteśmy w stanie stawić czoła pierwszemu etapowi tego procesu rewizji. Chociaż nie można jeszcze skoncentrować się na przygotowaniu tekstu, jesteście zaproszone do przyjrzenia się tym waszym doświadczeniom, które domagają się szczególnej uwagi i do określenia „napięć”, które powinny być zgłębiane i nad którymi trzeba się głęboko zastanowić.

3.6. Komisja przygotowawcza, lub raczej przedkomisja, składająca się z ośmiu sióstr reprezentujących różne regiony świata, postarała się o wypracowanie dla was swego rodzaju przewodnika. Pracują nad stworzeniem „Instrumentum laboris” zawierającego szereg pytań, nad którymi trzeba będzie się konieczne zatrzymać i zastanowić, indywidualnie i wspólnotowo.

3.7. Będziemy musieli zaangażować wszystkie siostry i wszystkie klasztory. Każda siostra i każda opatka odpowiedzialna jest za rewizję. Do Federacji należy ważne zadanie animowania i towarzyszenia temu procesowi. „Instrumentum laboris” jest elastyczne i każda Federacja będzie mogła, odpowiednio do własnej rzeczywistości, znaleźć właściwy sposób pracy nad tymi refleksjami i pytaniami. Klasztory, które do dzisiaj nie należą do żadnej federacji, również są zaproszone do dokonania własnego wkładu i zasługują na szczególną uwagę ze strony komisji.

3.8. Jakie oczekiwania rozbudza w was ten proces? Jakie lęki i troski? Z jakim nastawieniem go rozpoczynacie? Spoglądając na to, czego dokonały Klara i Klaryski Kapucynki, zaprasza się was do kroczenia z ufnością, pozwalając się prowadzić Duchowi Świętemu i jego świętemu działaniu.



4. Droga pokoju i dobra

“Jest to powolna i żmudna praca, wymagająca gotowości integrowania się oraz uczenia, by to czynić aż do stworzenia kultury spotkania w wielokształtnej harmonii”
(Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 220).

4.1. Rewizja waszych Konstytucji to wspólnotowa droga formacji permanentnej, prawdziwe poszukiwanie dobra wspólnego Zakonu i budowanie komunii. Ważny jest nie tylko cel, który chcemy osiągnąć, nie mniej ważny jest również sposób, w jaki chcemy tę drogę przebyć. Byłoby czymś pięknym dokonać tego w sposób formacyjny, uciekając się do refleksji osobistej, wspólnotowego dzielenia i wypowiedzi na piśmie, starając się w ten sposób prowokować i rozbudzać płomień charyzmatu.

4.2. Papież Franciszek mądrze wskazuje na cztery zasady budowania komunii na drodze społecznego pokoju i poszukiwania dobra wspólnego (por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 217-237), podstawy kultury spotkania. Możemy pozwolić się poprowadzić tym zasadom także w chwili refleksji i stawiania pytań na temat „Instrumentum laboris”.

4.2.1. „Czas jest ważniejszy niż przestrzeń”. Ta zasada przywołuje konieczność poświęcenia czasu na procesy tak, aby mogły się właściwie rozwinąć, nie martwiąc się o bezpośrednie rezultaty. Nie jest ważne danie właściwej odpowiedzi, ale nade wszystko postawienie sobie odpowiedniego pytania, myślenie wspólnie, konfrontacja z doświadczeniem, osiągnięcie porozumienia (por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 222-225).

4.2.2. „Jedność jest ważniejsza niż konflikt”. Różnice są nieuniknione i często stają się powodem konfliktów, które trzeba zaakceptować, znieść i właściwie rozwiązać, tak aby przekształcić je w proces pokoju i

komunii. Także różnice w myśleniu i wrażliwości powinny być wyrażone na spokojnie i pogodzić się w coraz wyższej jedności (por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 226-230).

4.2.3. „Rzeczywistość jest ważniejsza od idei”. Idee są jedynie narzędziami, aby zobaczyć, zrozumieć i pokierować rzeczywistością. Może być rzeczą niebezpieczną życie w świecie ideologicznym, w świecie samego słowa i retoryki, która nie bierze pod uwagę tego, co konkretnie się wydarza. W odpowiedziach i propozycjach nie zapominajmy o „chodzeniu po ziemi” (por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 231-233).

4.2.4. „Całość jest ważniejsza niż część”. Ta ostatnia zasada wskazuje, że trzeba myśleć o części w odniesieniu do całości, o tym, co lokalne razem z tym, co uniwersalne, o naszych doświadczeniach w relacji do problemów całego Kościoła. Istnieje napięcie pomiędzy

inkulturacją lokalną i zdrową globalizacją. Życie wspólnoty toczy się pośród trosk konkretnych i poczucia przynależności do zakonu międzynarodowego, obecnego na różnych kontynentach (por. Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium* 234-237).

4.3. Czy jesteśmy gotowi do zaakceptowania i poświęcenia czasu na refleksję, na dialog, na spotkanie? Czy naprawdę chcemy ułatwić wzajemne słuchanie się, przestrzeń zaufania dla wyrażenia siebie? Potrafimy właściwie rozwiązywać konflikty? Poszukujemy jedności pojednanej? Jesteśmy świadomi, że właśnie to jest formą czynienia pokuty dzisiaj, prawdziwym wymogiem nawrócenia, ascezą by wyjść z samych siebie?

4.4. Jeśli będziemy się kierować tymi czterema zasadami, „pokój i dobro” bardziej, niż tradycyjnym pozdrowieniem franciszkańskim, stanie się życiowym wyborem, konkretnym wkładem w pojednany świat.

5. Zakończenie

Jestem pewny, że wasza kontemplacyjna mądrość uzdolni was do bycia wiernymi charyzmatowi w najzdrowszej tradycji Zakonu, otwierając was na nowość i na potrzeby dzisiejszego czasu. Naszym wielkim wyzwaniem jest nie utracenie tożsamości, lecz życie w nieustannej reformie. Jestem przekonany, kochane Siostry, że osobista refleksja, otwarty i szczerzy dialog we wzajemnym szacunku, w postawie kontemplacyjnej, aby uwidocznić wspólne bogactwo i różnice, które upiększają naszą własną specyficzność i uwiarygodniają komunię przeżywaną w Bogu, oraz odpowiedzi, jakie nadeślecie do Komisji Przygotowawczej, przyniosą dynamizm odnowy.

To powiedziawszy, pozostaje jedynie powierzyć myśli i intencje Bożej Rodzicielce, aby wam pomagała w rozeznaniu tego, co lepsze dla waszego życia, zgodnie z duchem *Evangelii* w prawdzie i miłości.

Wzywam nad każdą z was, nad każdą wspólnotą daru rozeznania, dojrzałego owocu Bożego Ducha w nas, ponieważ „zaślubiłyście się Duchowi Świętemu” (*Św. Franciszek, Sposób życia przekazany Św. Klarze* 1), pewny tego, że wasz Oblubienic was nie opuści!

Z braterskim pozdrowieniem,

Br. Mauro Jöhri
Minister Generalny OFMCap .

